

## PRENUMERATA:

rocznie . . . . 24 mrk.  
półrocznie . . . 12 mrk.  
kwartalnie . . . 6 mrk.  
miesięcznie . . . 2 mrk.  
wraz z odnośzeniem do domu  
lub przesyłką pocztową.

## OGŁOSZENIA:

Nadstawiane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mrk.  
Nekrologia . . . 75 fen.  
Reklamy . . . . 70 fen.  
Zwyczajne (5złpaci) 50 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wvraz. Najmniej 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA

„GAZETY ŁÓDZKIEJ“  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 8-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

Łódź, Poniedziałek, 14 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 14.

## Polacy i Brześć Litewski.

Dla Rosji imperjalistycznej Brześć Litewski jest finalem. Prawdopodobnie na zawsze z chwilą obecną zejść do grobu dążenia imperjalistyczne Rosji i ucisk despotyzmu rosyjskiego. Jednocześnie oznacza jednak Brześć Litewski rozruchającą się erę dla historii nowej Rosji.

Któż może przewidzieć, czy przez granice Rosji, przez zaledwie dotąd znane miasteczko, które nabierze od tej chwili historycznego znaczenia, jako kolebka pokoju narodów, nie przenikną nowe egzystencje narodów, upragnione przez miliony ludzi?

Szczególnie dla tych narodów, którym teraz dana jest sposobność stania się wolnymi i które mają budować swą przyszłość własnymi rękoma, będzie Brześć Litewski miał nader doniosłe znaczenie. — Do tych należy także i naród polski. — W tym przeświadczeniu dobrze jest uświadomić sobie, że zbliża się dla nas godzina, w której musimy zdobyć się na decyzję. — Bardzo wiele osób sądzi, że jest to zbyt późnym, gdyż los Polski jest już rozstrzygnięty i należy tylko poczekać, aby nasza ojczyzna stała się tem, czem być powinna. — Lecz ci, którzy tak mówią, zapominają jednak o tem, że czas płynie i przynosi ze sobą ciągle zmiany. — Przedewszystkiem należy podkreślić, że brak nam jednej ważnej rzeczy, brak nam armii...

Musimy mieć armję, która bezwarunkowo musi być dziełem naszego rządu a co zatem idzie i naszego państwa. Kiedy jednak będziemy mieć tę armję. — Kiedy będziemy mieli naszych żołnierzy, którzy zupełnie i bezwzględnie posłuszni będą naszemu rządowi i nie ulegać będą wpływom różnych partii? Zapewne upłynie jeszcze sporo czasu, zanim nasza własna karna armja będzie ochroną i tarczą naszego narodu...

A tymczasem rodzi się pytanie, czy bolszewickie hasła wyrotowe, które znajdują podatny grunt w różnych naszych partiach socjalistycznych, jak np. wśród zwolenników socjaldemokracji Polski i Litwy, P. P. S. Lewica i t. d., czy nie zechcą one na gruncie polskim wprowadzać w czyn wywłaszczenia wielkich posiadłości ziemskich, gruntów kościelnych, zamieniać banki we własność państwową i t. p.?

Gdyby jednak podobne hasła przeniknęły do Polski, oto czy nie przyniosłyby to szkody samodzielnosci Polski, która graniczy bezpośrednio z państwami, niezdradzającymi najmniejszych tendencji do nowinek bolszewickich? — Grozi to pogrzebaniem idei budowy państwa polskiego, które mogłoby się wtedy znieść jeszcze w gorszym położeniu, jak obecnie.

Najpierwszym więc życzeniem narodu polskiego winno być, aby bolszewickie idee jaknajdalej trzymały się od nas.

Ze jednak wśród pewnej części naszego społeczeństwa znalazły one podatny grunt, nie ulega wątpliwości.

Gdyby, co niedaj Boże, bolszewickie hasła ogarnęły szersze kręgi naszego społeczeństwa, to w pierwszym rzędzie ofiarami padną: wielcy posiadacze ziemscy, wielcy przemysłowcy, bankierzy i o ile naturalnie konsekwentnie zosta-

łyby przeprowadzone idee bolszewickie, to przedewszystkiem kościół.

Nie ulega wątpliwości, że przy przeprowadzaniu ewentualnego przewrotu socjalnego, padłoby ofiarami i posiadaczami mniejszej własności ziemskiej a nawet włościanie.

Z tego więc bodajby względu wynika prosty wniosek, co do naszego stosunku do Rosji, związek z którą zagrażałby naszym najistotniejszym historycznym dążeniem narodowym.

To też tylko te i t. p. obawy usprawiedliwiają tych, którzy szukają oparcia w Austro-Węgry, za czem bezwzględnie przemawia gorąca sympatja, jaką darzyła i darzy nas Austria ze swym cesarzem na czele, co budzi wśród wielu Polaków wzajemne sympatje i dążenia do związku z Austrią.

Jednak, gdy bliżej zbadamy ewentualność takiego związku, to dostrzeżemy wtedy tak wiele ujemnych punktów w owej kombinacji, że dobrze należy się nam nad tą sprawą zastanowić, zanim zdecydujemy się na szukanie tam dla siebie oparcia. \*) J. G.

## Pokój winien być „bez kolców i dokuczliwości.“

„Ilustr. Kurjer Codz.“ podaje dyskusję, jaka się toczy w prasie wiedeńskiej na temat rokowań pokojowych:

W odpowiedzi na rosyjskie warunki pokojowe oświadczyli przedstawiciele państw centralnych w Brześciu Litewskim dnia 25 grudnia ub. roku, że „przywłaszczenie sobie przemocą obszarów, które podczas wojny zostały obsadzone, nie jest zamiarem sprzymierzonych rządów.“

W trzy dni później określiły państwa centralne swoje stanowisko wobec t. zw. obszarów wschodnich w ten sposób, że ponieważ Polska, Litwa, Kurlandja, część Estonji i część Inflant już się oświadczyły z żądaniem przyznania im pełnej państwowej samodzielności, przeto Rosja winna jest obszary te wydzielić ze związku państwa rosyjskiego.

To stanowisko państw centralnych, wraz z zastrzeżeniem, uczynionym przez nie co do terminu ustąpienia wojsk zdobywców i ewentualnego „wzmocnienia istniejących oświadczeń“ odnośnych narodów, uznala atoli delegacja rosyjska w Brześciu za mało jasne i mało dokładne, poczem obie strony zgodziły się na 6-dniową przerwę, w czasie której miało nastąpić jaśniejsze i dokładniejsze sformułowanie tego punktu ewentualnego układu pokojowego.

W związku z tem wydarzeniem wywiązała się w dziennikach berlińskich i wiedeńskich obszerna dyskusja na temat owych już jako „dokonane“ określonych uchwał narodów „wschodnich“, a zarazem na temat zasady o prawie postanawiania o sobie, w końcu o materjalnej, czyli terytorjalnej stronie tego zagadnienia. Dyskusja rosnać z dniem każdym przemieniała się w spór już zgola skonkretyzowany: czy mianowicie na wschodniej granicy Niemiec powstać mają t. zw. państwa buforowe, a to na podstawie rzekomych oświadczeń samychże Polaków, Litwinów, Estończyków i Kurlandczyków.

Hasłem rokowań, rozpoczętych w Brześciu Litewskim jest pokój powszechny; pragnieniem wszystkich narodów, wtrąconych w wir wojny światowej—pokój

trwały. Stać się może zaś pokój ten zarówno powszechnym jak trwałym, jeżeli będzie w myśl mowy tronowej cesarza Karola „bez kolców i dokuczliwości“, jeżeli stworzy istotne warunki dla szczęścia i zadowolenia narodów.

Pełne prawo stanowienia o swoim losie, jakoteż zabezpieczenie każdemu z interesowanych narodów „wschodnich“ dostatecznych warunków gospodarczego rozwoju, leży zaś także w interesie Niemiec.

Jak zauważa wiedeńska „Arbeiter Ztg.“, powalenie na kolana całego świata, marzenie o wymuszeniu zaboru i kontrybucji, o narzuceniu sąsiadom uciążliwych traktatów i t. d., to wszystko są wszechniemieckie... sny. A więc, — konkluduje „Il. Kur. Codz.“ — pokój powinien być bez kolców i dokuczliwości. Hasło: „Niech nas nienawidzą, ale bać się muszą“, nie uszczęśliwi narodu niemieckiego.

Nie uszczęśliwią go też siła armat i bagnatów wymuszone podziały obcych, uświadomionych obszarów narodowych.

## Kronika polityczna.

### Rokowania pokojowe.

Do „National Zeitung“ donoszą ze Stokholmu: „Prawda“, urzędowy organ rządu bolszewickiego, komunikuje o rozpoczęciu rokowań w celu ustalenia preliminarynego traktatu pokojowego. Po zakończeniu rokowań preliminarynych rokowania pokojowe postawione będą prawdopodobnie na szerszych podstawach. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Trocki utrzymuje stały kontakt z Brześciem Litewskim z petersburską Radą komisarzy ludowych. Jak wynika z ostatnich doniesień z Brześcia, sprawa przyszłości małych narodów w rokowaniach dni ostatnich bardzo znacznie zbliżyła się ku rozwiązaniu.

### Kozacy przeciw wojnie.

Korespondent specjalny dziennika „Die Welt“ donosi z Nowoczerkaska, na zasadzie rozmowy z szefem rządu wojskowego prowincji dońskich, generałem Kaledinem, że ukraińscy delegaci w Brześciu Litewskim upelnomocnieni są do reprezentowania przy rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim również i rządu wojskowego prowincji dońskich. Kozacy nie życzą sobie bynajmniej prowadzenia wojny aż do skapania się we krwi wszystkich wojujących narodów. Rady kozackie wszystkie wypowiedziały się za ukończeniem wojny i usilnie żądają, aby rokowania w Brześciu Litewskim doprowadziły do zakończenia wojny.

### Litewska Rada krajowa.

Biuro Wolffa donosi: Zebranie Litewskiej Rady krajowej otwarte zostało przez szefa administracji naczelnej komendy frontu wschodniego, podsekretarza stanu v. Falkenhausena, dłuższem przemówieniem, w którym mówca zwrócił uwagę na powagę chwili. W imieniu Rady krajowej przemawiał prezydent Rady, dr. Smetona. Po przedstawieniu następnie kapitana Gilsy i nadporucznika Kuglera, jako komisarzy wojskowego zarządu Litwy, i objęcia przewodnictwa przez prezydenta, dr. Smetonę, wygłoszone zostały przemówienia w sprawach, dotyczących odbudowy kraju. Nad poruszeniem tematami wywiązała się dyskusja. Również i z pośród zebranych wysuniete zostały różne kwestie

w celu poddania ich dyskusji. Dla załatwienia poruszonych spraw wybrano szereg komisji.

### Wojna ukraińska.

Biuro Reutersa donosi: Wojska ukraińskie po zaciętych walkach obsadziły linię graniczną gubernji Czernihowskiej.

### Przyjaźń niemiecko-ukraińska.

Podług „Germanji“, plany ukraińców zawierają godne uwagi wskazania co do rozwiązania sprawy wschodniej.

Wzmocnienie autonomicznej Ukrainy, — pisze prof. Reineke, członek Izby panów w dzienniku „Tag“, — jest dla nas bardzo pożądane. W fakcie, że my chcemy z Ukrainą zawrzeć jak najbardziej przyjazne stosunki, upatruje on najskuteczniejszą broń przeciw ewentualnemu, wrogiemu Niemcom, zachowaniu się Polaków.

### O Austro - polskim rozwiązaniu sprawy polskiej.

„Kölnische Zeitung“ donosi z Berlina: W związku z roztrząsanymi podczas obecności rządu polskiego w Berlinie sprawami zasiągają na uwagę wskazówki, które otrzymujemy z dobrze poinformowanego źródła, że t. zw. austro - polskie rozwiązanie sprawy polskiej, nie ma właściwie takich widoków powodzenia, jak się to ogólnie przypuszcza, jest to jeszcze kwestja, jaki wpływ mają w tym wypadku sprawy ekonomiczne.

### Zwołanie posłów Polskich w Galicji.

Krakowski „Kurj. Codz.“ dowiadyuje się, że poruszoną została myśl zwołania polskiego Koła sejmowego dla rozpatrzenia położenia w związku z rokowaniami w Brześciu Litewskim.

### Unieważnienie rosyjskich długów państwowych.

Biuro Reutersa donosi: Petersburski korespondent „Manchester Guardian“ komunikuje pod datą 8-go stycznia, że Rada komisarzy ludowych zamierza w najbliższych dniach wydać dekret, unieważniający rosyjski dług państwowy. Korespondent dowiadyuje się, że dekret zawierać będzie następujące punkty.

1) Unieważnione będą wszystkie pożyczki i bilety kredytowe Kasy Państwowej, będące w posiadaniu obywateli państw zagranicznych w Rosji lub za granicą.

2) Unieważnione będą pożyczki i bilety kredytowe Kasy Państwowej, będące w posiadaniu obywateli rosyjskich, kapitał, których przenosi 10,000 rubli.

3) Pożyczki i bilety kredytowe Kasy Państwowej, będące w posiadaniu obywateli rosyjskich, którzy kapitał swój ulokowali w pożyczkach rosyjskich; nie przekraczających 1,000 rubli, oprocentowane będą 5 proc. nominalnej wartości, tym zaś, którzy posiadają 10,000 rubli, wypłacone będzie 3 proc.

4) Robotnicy i włościanie, będący w posiadaniu pożyczek i biletów kredytowych Kasy Państwowej, wartości do 100 rubli, mogą je sprzedać państwu za 75 proc. nominalnej wartości, ci zaś, którzy posiadają 600 rb. — za 70 proc.

### Wojownicza Mowa Churchill.

Z Londynu donoszą: Minister amunicji Churchill, przemawiał 12 b. w. na pewnym śniadaniu w Londynie, na którym był też obecny ambasador amerykański, przyczem powiedział, co następuje: Poważne i czeigodne oświadczenia premiera jednomyślnie królów i prezydenta Stanów Zie-

\*) Patrz artykuł „Gazety Łódzkiej“ pod tyt. „Kłól Polski“ z dn. 14 listopada r. z. nr. 314.



dnoczących są w zupełnej ze sobą zgodności i spotkały się z jednogłośną aprobatą narodu angielskiego i amerykańskiego. Poogląd nasz są również akceptowane przez narody rasy łacińskiej, wiernie sprzymierzone z nami; przyjęte też były tak, jak gdyby wlewały nową krew życiodajną i nowe nadzieje małym, wstrząśniętym w swych posiadach państwom, które spoglądają ku nam po to, abyśmy je wybawili z ich obecnego smutnego położenia. Partja wojenna w Berlinie wciąż jeszcze nie porzuca nadziei na decydujące zwycięstwo orężne. Ogłosiliśmy nasze cele wojenne jasno, trzeźwo i bez lęku. Następnym naszym zadaniem będzie, aby cele te narzucić wrogowi. Zwracając się do Stanów Zjednoczonych, Churchill powiedział: Budujcie okręty; one jedne mogą uwolnić z rąk wasze potężne, wasze nieograniczone siły. Udzielajcie kredytu na dostarczanie zagranicznych materiałów wojennych, bez których siły nasze nie mogą być utrzymane w całej pełni. Wszystkich pozostających do rozporządzenia okrętów zużywajcie na to, aby transportować gotowe produkty lub półprodukty, zamiast surowców, które tak wiele zajmują miejsca, przysyłając nam pociski zamiast stali, materiały wybuchowe zamiast tych ciężkich substancji, z których się one składają.

Zarządźcie oszczędności w zakresie tonażu i to jaknajwiększe oszczędności, aby ułatwić i przyspieszyć przybycie dzielnych żołnierzy Stanów Zjednoczonych na plac boju. My, z naszej strony, w Anglii, nie pozostaniemy w tyle. Oddamy wszystko, co tylko dać będziemy mogli. Ostatnie zapasy wszystkiego, co posiadamy, cały nasz materiał ludzki, oddamy na użytek, o ile okaże się tego potrzeba. Armje nasze natchmiast muszą być doprowadzone do pełnej siły. Musimy zarządzić środki, zabezpieczające równomierne wyznaczenie racji żywnościowych. Każda tona żywności, pozostająca dzięki oszczędności albo też wyprodukowana w kraju, ma tyleż znaczenia, co tona granatów, rzuconych na wroga. Jestem pewien, że możemy odnieść całkowite zwycięstwo (głośne bravo) o ile wyzyskamy wszystkie źródła pomocnicze, stojące do naszej dyspozycji. Armje niemieckie, które uzyskały swobodę wskutek porażki Rosji, są już w drodze na front zachodni. Zbierają się na horyzoncie otwiane chmury, rojąc burzę, która przewiezie się nad nami, co było dotychczas. A jednak mamy pełną wiarę w przyszłość. W pierwszej bitwie pod Ypres w listopadzie 1914 r., choć wojska nasze były pod względem liczebności potrójnie, początkowo słabsze od wroga, to jednak przyprawiły one go potężne, świeże armie o utratę zwycięstwa. Po tych wszystkich walkach, które się odbyły, linje pozostały niezłamane, a obecnie będziemy lepiej przygotowani do stoczenia walki. Mamy zupełną wiarę w przyszłość, ale prosimy Niemców przeto o przystanie nam każdego żołnierza, jakiego tylko przystać możecie i to jaknajprędzej, dla poparcia naszej słusznej sprawy, tak, aby zahartowani w boju, nieprzezwyciężeni weterani Francji, Anglii i Włoch znaleźli przy swym boku świeże i z dnia na dzień rosnące armie wielkiej Rzeczypospolitej.

### Telefon Kijów—Wiedeń.

Z Wiednia donoszą do „Berliner Abendpost“: Jak się dowiaduje ukraińskie biuro korespondencyjne, pomiędzy Wiedniem a Kijowem utworzono połączenie telefoniczne.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 13-go stycznia. (Urzędowo)

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na wschodzie i na zachodzie od Armentieres, oraz w okolicy Lens trwa w ciągu dnia ożywiona działalność artyleryjska, która chwilowo stawała się bardziej ożywiłą i na innych odcinkach.

### Front niemieckiego następcy Trona.

Walka artyleryjska na wielu odcinkach frontu. Silniejsze oddziały francuskie, które ruszyły co ataków wywiadowych na północy od Reims, w Szampanji i na południowym-wschodzie od Avocourt zostały odrzucone. Podczas naszego przedsięwzięcia na południowym zachodzie od Ornes wzięliśmy jeńców.

Na wschodnich wzgórzach Mozy i w środkowych Wogezach działalność artyleryjska chwilowo wzmagala się.

W walkach powietrznych zestrzelono wczoraj 6 nieprzyjacielskich samolotów i 3 balony na uwięzi.

Pierwszy General-kwaternistrz  
LUDEENDORFF.

Jak donoszą z Wiednia, w Pradze odbyło się zapowiedziane zebranie wszystkich posłów czeskich do parlamentu austriackiego i sejmu czeskiego z Czech, Moraw i Śląska, w którym uczestniczyli też utaskawieni posłowie: Kramarz, Rasin, Choc, Vojna i Burzival.

Po dłuższym przemówieniu posła Stanka, przyjęto jednomyślnie deklarację zaproponowaną. W pierwszej części tej deklaracji, której tekstu jeszcze nie ogłoszono, powtórzone jest oświadczenie prawno-państwowe z dn. 30 maja 1917 r., w drugiej zaś—wyrażono niezadowolenie z oświadczeń hr. Czernina w Brześciu Litewskim w sprawie prawa narodów stanowienia o swym losie.

Wspomniane oświadczenie prawno-państwowe Czechów z dn. 30 maja 1917 r. brzmi jak następuje:

„Delegacja narodu czeskiego oświadcza z najgłębszego poświadczenia, że obecna konstytucja dualistyczna stworzyła, ku wielkiej szkodzi interesów ogólnych, narody rządzone i ujarzmione, i że dla usunięcia wszelkiej niesprawiedliwości narodowej, w interesie całego państwa i dynastji leży przekształcenie monarchji habsbursko-lotaryńskiej na państwo związkowe wolnych i równoprawnych narodów.

„Oparci w tej chwili historycznej na prawie naturalnym narodu stanowienia o sobie oraz prawie wolnego rozwoju i wzmocnieniu, co do nas, przez niezaprzeczalne, zupełnie uznane prawa historyczne tudzież akty państwowe, starać się będziemy na czele narodu o połączenie wszystkich plemion narodów czeskiego, przyczym plemię słowackie, żyjące w związku terytorjalnym z historyczną ojczyzną czeską, nie powinno być zapomniane.”

### Depesza p. Kucharzewskiego do p. Lednickiego.

Prezes ministrów Kucharzewski za pośrednictwem delegata departamentu spraw zagranicznych p. Wędkiewicza, przesłał za polecenia Rady Regencyjnej następującą depeszę do p. Lednickiego w Petersburgu, jako do prezesa tamtejszego komitetu demokratycznego:

„Najdostojniejsza Rada Regencyjna poleciła mi przesłać Wam wyrazy żywej radości z powodu złożonego w imieniu zjazdu demokratycznego holdu i posłuszeństwa. Wysoce patriotyczne stanowisko, zajęte przez zjazd d. 19 października 1917 r., podzielane przez wszystkie polskie partie polityczne, daje nadzieję, że przy dalszym budownictwie niepodległego państwa polskiego zbierze się karnie cały naród w uznaniu wielkości momentu historycznego i konieczności poparcia władzy polskiej.”

### Organizacja rządu.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

Ze sfer rządowych przenika nazewnątr coraz więcej wiadomości o przyszłej organizacji administracji polskiej i skarbu. Tak więc, słychać, że w myśl złożonych Radzie Ministrów projektów podstawowa komórka administracyjna — gmina — ma być zmniejszona w swym obszarze, są bowiem w Polsce gminy, liczące kilkadziesiąt wsi, co nie zdarza się nigdzie w Europie. Tak znaczne terytorjalnie gminy zadaniom swym sprostać nie są w stanie. Zmniejszone też mają być powiaty. Większe natomiast od dawnych gubernji będą „ziemie” lub „województwa”, których na obszarach Królestwa Kongresowego byłoby nie więcej niż pięć. Pod względem samorządowym kilka powiatów tworzyć ma jeden okręg, przyczem brane musi tu być w rachubę powinowactwo gospodarcze, położenie geograficzne i t. d. różnych okolic. Organizowaniu administracji towarzyszyć będzie jednocześnie rozwinięcie samorządu do pełnych granic jego kompetencji. W ten sposób rozgraniczenie tych dwóch dziedzin a raczej pogodzenie ich ze sobą odrazu będzie ujęte właściwie.

W ministerstwie skarbu, które spodziewa się przejąć całą machinę finansową kraju około lipca pomimo braku dość licznych wykwalifikowanych urzędników — robota idzie całą parą. Poza organizacją powiatowami w stolicach „ziem” względnie „województw” istnieć będą wyższe instancje skarbowe pod nazwą Izb skarbowych.

W celu naprawienia szkół wojennych, wśród nich da się uzyskać odszkodowania, do których dane zbierane są jaknajenergiczniej — utworzony ma być Zakład Kredytowy dla odbudowy kraju i pożyczki udzielane przezeń dadzą możność odtworzenia zrujnowanych dziś warsztatów pracy. Zarówno na potrzeby gospodarcze, jak i stworzenie przyszłej armji polskiej nie obojędnie się pewnie bez pożyczki państwowej. Będzie to przede wszystkim pożyczka wewnętrzna i tu społeczeństwo będzie miało sposobność wesprzeć świadomą wolą zabieg państwowotwórcze rządu.

### Echa pobytu Rady Regencyjnej w Berlinie i Wiedniu.

W drodze z Berlina do Wiednia członkowie Rady Regencyjnej oraz osoby z orszaku, omal że nie ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi kolejowemu.

Tuż pod Dreznem mianowicie, zapaliła się oś w wagonie salonowym, w którym odbywali podróż członkowie Rady Regencyjnej: Ogień szybko począł trawić spódnią część wagonu, tak że przez chwilę sytuacja zdawała się być poważna. Dzięki szybkiej pomocy służby kolejowej, zdolano jednak dojechać do Drezna, gdzie członkowie Rady Regencyjnej, przesiadli do innych wagonów salonowych.

Jak donoszą pisma, w Wiedniu członkowie Rady Regencyjnej zajmowali w Burgu apartamenty, które zazwyczaj były przeznaczone dla goszczących w naddunajskiej stolicy monarchów. P. prezydent ministrów zamieszkał w t. zw. apartamentach Radeckiego.

### Strajk dziennikarzy w Krakowie.

Współpracownicy „Nowej Reformy” zastrejkowali.

W sprawie tej w „Nowej Reformie” czytamy:

Syndykat dziennikarzy krakowskich rozstał zawiadomienie, że grono redakcyjne „Nowej Reformy” wstrzymało pracę z tego powodu, że wydawnictwo odmówiło przyjęcia postawionych przez to grono wymagań co do regulacji plac. Stan tej sprawy jest jednak inny. Dziewięciu współpracowników redakcyjnych wystąpiło z żądaniem bardzo znacznego podwyższenia plac, a mianowicie:

dla jednego na	12,000 k. rocznie
dla jednego na	9,000 k. rocznie
dla jednego na	8,400 k. rocznie
dla jednego na	7,800 k. rocznie
dla czterech po	7,200 k. rocznie
dla jednego na	6,000 k. rocznie

razem rocznie na 72,000 koron, przyczem jeszcze mieli niektożry z nich możność zarabiania więcej przez honorarja wierszowe.

Po krótkich pertraktacjach zgodzono się wydawnictwo, na te żądania, odnoszące się do wysokości plac, ale odmówiło przyjęcia drugiego warunku przedstawionego w brzmieniu następującem:

„Nikt z podpisanych nie może być pozabawionym swego stanowiska przez czas trwania wojny i przez pierwszych sześć miesięcy, licząc od zawarcia pokoju, z wyjątkiem wypadku, uznanego przez sąd obywatelski zamierzonego działania na materialną lub moralną szkodę wydawnictwa „Nowej Reformy”.

Pismo z daty 3 stycznia b. r. o godz. 12 w południe, zakończone było żądaniem, że przyjęcie propozycji nastąpić ma bez jakichkolwiek zmian do dn. 4 stycznia b. r. o godz. 12 w południe.

Członkowie redakcji porzucili pracę bez wypowiedzenia.

### Przyczyny i skutki.

Nie wiedzie się jakoś macielem spokoju w Polsce. Raz po raz, co dnia prawie, słychać o rozłamach i wewnętrznych nieporozumieniach w łonie narodowo-sjonyistycznych organizacji żydowskich.

Niedobrze jakoś rzeczy się mają w najbardziej krzykliwej i zachłannej partji żydowskich ludowców, gdzie rej wodzą Prylucy, Cejflinowie, Hirszhornowie i Kahnowie, uspokoił się „Bund w swych wystąpieniach.

Nawet na terenie Rad miejskich nie zbytnio się powodzą zjednoczonym partjom żydowskim. Wytrwały opór ze strony społeczeństwa i polskich jego przedstawicieli paraliżuje najdalej idące zamierzanie tego hałaśliwego towarzystwa. — Z drugiej strony warstwy robotnicze występują z mocną krytyką „polityki” dzia-

faczy żydowskich, czego dowodem list otwarty pod adresem dr. Rosenblatta, zamieszczony ostatnio na łamach „Gazety”.

Ciekawe informacje otrzymujemy też ze sfer rzemieślniczych.

Ostoją walczącego żydostwa był dotychczas w Łodzi „Klub Rzemieślniczy”, którego celem początkowym była organizacja sił zawodowych za zupełnym wykluczeniem polityki. Wkrótce jednak przez blok narodowy zostały wysunięte na pierwszy plan hasła czysto polityczne, co ze szczególną siłą dało się dostrzec podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej.

Jednocześnie poszły w zapomnienie pierwotne, czyste społeczne cele Klubu z czasów gdy chodziło raczej o uzgodnienie działalności z ogółem rzemieślników, a więc i organizacja chrześcijańska — „Resursa Rzemieślnicza”.

Jak zwykle, skoro instytucja społeczna zjeździe z właściwej jej drogi i wkroczy na manowce, pojawiać się zaczęły oznaki wewnętrznej korupcji. Zupełny chaos zapanał wśród członków, a w mętnej wodzie łowili ryby prowodyrowie separatyzmu żydowskiego.

Obecnie pono inteligentniejsza i bardziej po obywatelsku myśląca część członków nosi się z zamiarem usunięcia z Klubu balastu nacjonalistyczno-sjonyistycznego i uzdrowienia stosunków etycznych w łonie zrzeszenia.

O ile okaże się, iż korupcja zbyt się daleko posunęła i naprawić zła nie sposób, możliwe jest zupełne oderwanie się znacznej części członków i utworzenie nowego zrzeszenia apolitycznego, zato posiadającego daleko idące cele społeczne. (m).

Redakcja „Gazety Łódzkiej” prosi krewnych Antoniego Kukulskiego o zgłoszenie się do Redakcji w ważnej sprawie.

### Wiadomości błędne.

— Rezerważył się w sprawie piśmowni polskiej.

Zjazd naukowy w sprawie piśmowni, urządzony przez Akademię Umiejętności już się zakończył; delegaci warszawscy już powrócili. Na zjeździe uchwalono szczegółowe przepisy piśmowni polskiej w duchu dotychczasowej piśmowni Akademii. Zakończenie przymiotników i zaimków w 6 i 7-ym przypadku utrzymano na rodzaju żeński i nijaki — em, na rodzaju męski — ym. W liczbie mnogiej w 6-ym przypadku zakończenia — emi przybierać mają przymiotniki i zaimki rodzaju żeńskiego, nijakiego, oraz nazwy rzeczy i zwierząt rodzaju męskiego. Tak więc pisać będziemy nie tylko pięknymi paniami, małemi dziećmi, ale i wysokiemi stołami i silnemi wofami.

Ustępstwem na rzecz piśmowni „królewskiej” jest wprowadzenie zamiast y lub i w wyrazach obcych, jak konstytucja, partja.

— Dodatkowy przegląd ochotników do Wojska Polskiego

Zgromadził w ubiegłym tygodniu przeszło 200 ochotników, nadesłanych przez poszczególne Główny Urzędy Zaciągu z obu okupacji. Komisja, której przewodniczył kierownik warszawskiego G. U. Z. major Eydziatowicz, uznała za zdolnych 130 ochotników, których też natychmiast zaprzysiężono i odesłano do obozu ćwiczeń w Zegrzu. Jako cywilny członek komisji zasiadał w niej inż. Zawadzki, obowiązki lekarzy spełniali: major dr. Loth i porucznik dr. Bogacki.

Łódzka ekspozytura werbunkowa wysłała do tego przeglądu 52 ochotników z których 30 zostało uznanych, za zdolnych, 19 za niezdolnych, a przegląd 3-ich ochotników mających kwalifikację do szkoły podchorążych, odroczone do początku lutego r. b. w którym to czasie nastąpić ma otwarcie czwartego kursu tejże szkoły.

Podobnie jak przy listopadowym przeglądzie, tak i teraz Łódź dostarczyła największą liczbę ochotników.

Przeglądowi warszawskiemu asystował kierownik łódzkiego G. U. Z. porucznik Wąsowicz.

— Przygody czwartaka.

Pisma podają ciekawe przygody żołnierza 4 p. legionów, Kwapienia.

Pod Optową dostał się on do niewoli rosyjskiej. Jako królewskowi groził mu sąd i surowa kara ze stroju rządu — siłował więc co prędzej zejść z oczu banderom rosyjskim i zgłosił się na ochotnika do legionu czesko-serbskiego. Wyruszył więc na front bałkański, aby po raz drugi dostać się do niewoli — tym razem bułgarskiej, skąd po długich korowodach powrócił do swego pułku. Peregrynacje te trwały około 10 miesięcy.



**— Wiece nauczycielskie.**

W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ul. Andrzeja 4, odbył się wiec członków Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, celem rozważenia sprawy utworzenia w Łodzi oddziału zrzeszenia nauczycielstwa ogólnokrajowego.

Potrzebę utworzenia projektowanego oddziału uzasadniał p. Wasilewski, oraz wykazał jaki stosunek mieć będzie przyszła organizacja do teraźniejszego Stow. nauczycieli chrześcijan. Nadmieniał przytem, że w myśl statutu, zarząd oddziału obowiązany będzie wpłacać corocznie na rzecz Zrzeszenia w Warszawie 15% od sumy ogólnej składek członkowskich; teraźniejszy jednak majątek stowarzyszenia pozostaje nienaruszalnym.

Wniosek p. Wasilewskiego poprawił p. Kilański. Pod dłuższą dyskusją przewodniczący poddał pod głosowanie dwa wnioski: 1) czy zebrani uznają za konieczne zorganizowanie oddziału zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych na gruncie łódzkim i 2) w jaki sposób należałoby załatwić tę sprawę.

Pierwszy wniosek przyjęto jednomyślnie, co zaś do drugiego, to zgodnie z propozycją p. Kilańskiego, wybrano komisję złożoną z 10 osób, która będzie miała na celu zrealizowanie projektu w porozumieniu się z przedstawicielami szkół średnich.

Do komisji tej weszli pp. Czajkowski, Wasilewski, Kilański, Wojakowski, Dobrzeńcki, Werner, Cieśliński, Brzeziński, Tomaszewski i Unieszowski.

Następnie p. Wasilewski odczytał sprawozdanie ze zjazdu delegatów nauczycielstwa polskiego w Warszawie w d. 29, 30 i 31 grudnia.

Obszerny referat wywołał dyskusję. Ostatecznie zebrani uchwalili rezolucję treści następującej:

„Ogólne zebranie nauczycieli polskich szkół początkowych miejskich, społecznych i prywatnych w Łodzi w d. 12 stycznia uchwała: 1) nauczycielstwo polskich szkół początkowych najzupełniej solidaryzuje się z rezolucją I-go zjazdu delegatów Zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych, zwołanym w d. 29, 30 i 31 grudnia 1917 r. i wszystkie jego detyderaty przyjmując; 2) ogólne zebranie polskich szkół początkowych w Łodzi wyraża zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan w Łodzi, aby przesyłając rezolucję I-go zjazdu delegatów nauczycielstwa polskiego szkół początkowych — załączył wprowadzenia ich w życie od sejmików powiatowych w Łodzi, Brzezinach i Łasku, jak również od Rad miejskich w tych powiatkach, oraz rad szkolnych okręgowych, magistratów, inspektorów szkolnych i rad gminnych i tym podobnych władz.

Na delegatów do zarządu dyscyplinarnego wybrano pp. Dobrzeńckiego i Wasilewskiego. (i)

**— Zebranie Koła nauczycieli prywatnych szkół ludowych.**

Wczoraj, o g. 11-ej rano, w lokalu przy ulicy Andrzeja nr. 4, odbyło się pod przewodnictwem p. Eugenjusza Maj-Majewskiego, zebranie Koła nauczycieli prywatnych szkół ludowych z udziałem delegatów z powiatu. Sekretarzem p. Waltratus. Przewodniczący przedstawił zebranym wyniki porozumiewania się z inspektorem szkół miejskich, p. Grabińskim, w sprawie obrony interesów nauczycieli prywatnych.

P. Wasilewski zdawał sprawę ze zjazdu delegatów nauczycieli szkół początkowych w Warszawie.

Rozwinęła się szeroka dyskusja na jakiej zasadzie pozbawiono nauczycieli szkół prywatnych praw państwowych. Zbierał głos p. p. Stankiewicz, Wasilewski, Kotyńia i inni. W rezultacie zebrani postanowili opracować memoriał w sprawie zrównania praw nauczycieli prywatnych z prawami nauczycieli szkół publicznych. Opracowaniem memoriału, który przesłany będzie do odnośnych władz, zajmie się komisja, złożona z prezydium Koła oraz uproszonych p. p. Stankiewicza, Wasilewskiego i pani Maniłowskiej. Zebrani na podstawie rozważanego kwestjonariusza materiał przesłany będzie inspektorowi z prośbą o przedstawienie go na zapowiedzianym w dn. 21 b. m. zjeździe inspektorów okręgowych w Warszawie w celu obrony interesów nauczycieli szkół prywatnych. (i)

**— Odczyt Jana Lorentowicza.**

W nadchodzącą niedzielę d. 20 b. m. o godz. 8 wiecz. znakomity krytyk Jan Lorentowicz wygłosi w Sali Koncertowej prelekcję literacką o „Literaturze polskiej podczas wojny”.

Bilety do nabycia w „Czytelnicy Nowości” Straucha, Dzielna 12.

**— Z Tow. Lekarskiego.**

W środę 16 stycznia r. b. o godz. 7-ej odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego. Na porządku dziennym odczyty: 1) Zdolności krytyczne u zdrowych i umysłowo chorych. 2) Badania nad oddychaniem podczas status epilepticus, łącznie z demonstracją krzywych oddechowych.

**— Z Tow. krajoznawczego.**

W ubiegłą sobotę, na zebraniu łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego, wobec licznych słuchaczy, profesor Szymankiewicz wygłosił odczyt p. t. „Geneza współczesnej literatury polskiej”.

**— Repertuar Teatru Polskiego.**

Jutro o godzinie 7 i pół wiecz. „Ich czworo” Zapolskiej.

W środę o godz. 7 i pół wiecz. „Złoty wiek rycerstwa”.

W nadchodzący czwartek sztuka Bolesława Górczyńskiego „Konsytucja”.

**— Ze Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.**

W sobotę w lokalu przy ul. Krótkiej nr. 9 odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi pod przewodnictwem prezesa p. Gustawa Klukowa.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu sprawozdania kasowego za grudzień r. b. wybrana została komisja do inkasowania zaległych składek członkowskich, ponieważ wielu członków od roku, a nawet o dwóch lat nie płać składek zaległości, wynoszą obecnie 7,000 rubli.

Postanowiono zwołać zebranie radnych miejskich, z udziałem właścicieli nieruchomości, celem utworzenia projektowanej Sekcji właścicieli nieruchomości przy magistracie. (i)

**— Statystyka ludności.**

Stowarzyszenie majstrów tkaczy zarobkowych żyd. utworzył we własnym lokalu przy ulicy Kelma № 4, biuro, gdzie bezpłatnie wypełniane będą ankiety statystyczne dla niezamożnej ludności Bałut. (i)

**— Rita Sacchetto.**

Dn. 18 i 19 b. m. odbędą się dwa wieczory tańców klasycznych niezwykłej artystki Rity Sacchetto, które bezsprzecznie wzbudzą duże zainteresowanie.

Taniec Sacchetto rodzi się z tonów muzyki, które są mową i duszą jej każdego ruchu i wypływa z wewnętrznej odczucia, a psychologiczne ujęcie każdego typu w jej sztuce jest wprost zdumiewające.

Bilety do nabycia u Alfreda Straucha Dzielna 12.

**— Kradzieże.**

Z szopy przy ulicy Widzewskiej № 43, onegdaj w nocy za pomocą włamania się niewykryci złoczyńcy skradli towaru na sumę 800 mk.

Stróż domu № 30 przy ulicy Zawadzkiej zauważył onegdaj rano, iż drzwi do składu Cukiernia są otwarte. Po sprawdzeniu okazało się brak towarów, mydła i t. p. na sumę 40,000 marek.

Sledztwo ustaliło, iż w przeddzień kradzieży złodzieje ukryli się w podwórzu i w nocy zrobili wyłom w ścianie do składu, następnie otworzyli okno od zewnątrz i towar wynieśli przez okno na ulicę. (i)

General-Gubernator zamienił 12 osobom, skazanym przez Sąd przy Urzędzie Gubernjalnym w Warszawie za udział w demonstracji z dn. 9-go grudnia 1917, kary od 14 dni do jednego roku więzienia w drodze łaski na kary pieniężne.

**Ze świata.**

**Koloński dzwon cesarski.**

W noc Sylwestrową rozległy się po raz ostatni, — jak donosi „Frank. Ztg.” — dźwięki dzwonu cesarskiego w katedrze kolońskiej. Jest to największy dawon koloński w Niemczech (wagi 540 centr.). Obecnie zarekwirowany został na potrzeby wojenne. Usunięcie dzwonu tego połączone jest z wielkimi trudnościami: zostanie pocięty na części za pomocą elektryczności.

**Zajęcie Domu polskiego.**

Do „Russkich Wiedomosti” donoszą z Charkowa:

Polska partja socjalistyczna owdładnęła gmachem Domu polskiego. Lokal domu obśadzony jest przez „legionistów polskich” i „Czerwoną gwardję”.

Kiedy wieczorem przybyli do Domu polskiego członkowie Tow. „Sokół”, „legjo-

niści” rozpoczęli strzelaninę. Na szczęście, nikt nie był ranny. Naczelnik milicji zwrócił się do komendanta załogi z prośbą, ażeby wyrzucił „ekspropriatorów”. (P. P.)

**„Armja Odrodzenia Narodowego.”**

Odczyt ks. Czesława Oraczewskiego.

Czekaliśmy nań...

Znaliśmy nazwisko jego, głośne w słowach kraju, głośne z nowych idei, jakie wplótł w życie codzienne społeczeństwa, jakie odważnie w świat rzucał, mimo że na nieprzygotowany grunt padał.

Czekaliśmy nań... Na mocne słowo, któreby w nas zdołało nowe ducha siły zbudzić, które mieśnie by do pracy skrzepiło i umysł ziarnem zapłodniło rodzym i serce natchnęło uczuciem miłości i wolę silną pragnieniem ożywiło czynu...

Na wyniesionej stanął mównicy.

„Na ulicach bym je głosił, te idee, któremi ożywić pragnę rzeczywistość; siola i miasta wzduż i wszerz bym przechodził, a niestrudzonym znajem okupićbym chciał uznanie narodu mego dla zbawienych promiennych prawd”.

Patrzyłem na jego wyniosłe czoło, na potężnie zarysowaną, myślącą głowę, na szczuple, uduchowione oblicze. W czarną suknię ujeta postać, silne, umiarkowane, a tak wiele mówiące ruchy, donośny, drgający uczuciem głos...

To nie tuzinkowy prelegent, pragnący zainteresować publiczność obranym przez się tematem, to prorok raczej, co przyszłe już prawdy widzi, co nowymi drogami pragnie ludzkosć prowadzić, wytykać jej cele i ognistemi głoskami ryć w sercach i umysłach programy...

Wstępny bojem podbił słuchaczy. Szczęśliwym, prostymi słowy, nie patetycznym frazesem, serdeczną głosu struną i własną szlachetnością, co była z oblicza...

Dwie dziś wielkie idee rządu dusz sprawują: pokój i naród.

Pokój — wysniony sen milionów, upragnione marzenie od tyłu, już tyłu miesięcy... Naród — podstawa przyszłego porządku świata, filar bytu politycznego i gospodarczego, podłoże egzystencji duchowej.

Po wielkim kataklizmie dziejowym, jaki zewnętrznie przejawiał się w formie wojny, a wewnętrznie od lat już trawił dusze ludów i jednostek, nastąpić musi radykalna zmiana pojęć a przedewszystkiem poddać należy rewizji dotychczas wyobrażenie o dwu powyższych ideach.

Pokój isotny nie może opierać się na zwykłych podstawach politycznych, nie może jedynie gruntować się na traktatach i umowach. Jeśli po wojnie zostanie zwyciężony i zwycięzca wówczas pokój nie będzie mógł znaleźć siedliska na ziemi, bo w pierwszym lęk zostanie, w drugim nienawiść. A pokój może istnieć (i tu jest właśnie prawdziwe podłoże najszerzej pomyślanego pacyfizmu) jedynie w atmosferze obustronnego zadowolenia, harmonijnego rozwoju wszystkich ludów i wszystkich sił duchowych i gospodarczych narodów. Oto istotne znaczenie słowa „pokój”, które wszak po kilkakroć dziennie na ustach mamy.

Druga idea — narodu również nie może być rozumiana w sensie dotychczasowym. Naród to nie zespół warstw, klas i stronnictw, wzajemnie się zwalczających, to raczej jeden organizm, ożywiony jednym duchem, jedną myślą. Takie ogólne podłoże nie przeczy bynajmniej konieczności istnienia oddzielnych stronnictw. Ale musi powstać to, co się duszą narodu zwie, to co jest miarą tężyny narodowej, skalą uczuć i czynów zbiorowych.

To odrodzenie narodu w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, to treść istotna i cel wywodów ks. Oraczewskiego.

Jakąż jest droga, do celu tego wiodąca? Społeczeństwo jest organizmem złożonym z wielu poszczególnych, autonomicznych jednostek. Próżno tedy mówić o poprawie całości, gdy przedtem nie pomyślimy o odrodzeniu jednostki.

Kultura społeczna nie wykazuje tendencji w kierunku harmonijnego rozwijania wszystkich stron duchowych i fizycznych istot ludzkich. Jak w starożytności akcentowano kształcenie ciała, jak wieki średnie apoteozowały wolę, jak na przełomie w. XVII i XVIII podkreślano uczucie, tak dziś święci tryumfy intelekt.

Ale przyszłość ludzkości nie może się opierać na jednostronnym rozwijaniu zdolności jednostki. Konieczne jest takie scharmonizowanie wszystkich duchowych i

fizycznych właściwości człowieka, by mogły się one równolegle rozwijać. Rozum, wola, uczucie i hart cielesny — to czynniki które iść winny równorzędnie tak, by nadmierny przrost jednego nie zagłuszył normalnego rozwoju innego.

Tylko taki naród ma dalekie perspektywy rozwojowe, który zdobył się na ten wielki wysiłek przełamania dawnych tradycji wychowania i sam w własne dłonie ujął swe wewnętrzne wychowanie-odrodzenie.

Armja Odrodzenia Narodowego (A. O. N.) — oto nazwa takiej wszechorganizacji, która obejmie dobrych synów ojczyzny, zdolnych i chętnych do pracy dla wspólnego dobra. To nie stronnictwo, to nawet jeszcze nie zrzeszenie, ale to już ogół sił zorganizowanych i ku wytkniętemu celowi zmierzających, ku odbudowie fizycznej i duchowej naszej Polski...

Każdy cegiełkę niech do budowy gmachu przyniesie, każdy niech co dnia dla narodu pracuje, niech swoją korzyść miarą dobra powszechnego mierzy, a wówczas wielka idea odrodzenia zostanie osiągnięta.

Krzepmy się w pracy i potężnijmy w woli.

Za te piękne słowa, za te cudne, prawdziwe tchnące myśli zerwała się burza oklasków i nie milkła długo. Zapadły głęboko ziarna w dusze i — aby setny plon wydały!.. (js.)

**W. Rostworowski o Radzie Stanu.**

Dyrektor Departamentu Politycznego udzielił współpracownikowi „Gazety Porannej” swych poglądów na sytuację polityczną, a przedewszystkiem na sprawę Rady Stanu.

Podajemy z tego wywiadu niektóre ustępy:

— Rozumiem dobrze motywy, który kierują piórami lewicy, zwalczającej Radę Stanu jeszcze przed jej narodzeniem.

Wiem, że powoduje nią głównie obawa, by Rada Stanu nie uzurpowała sobie wszystkich praw sejmowi, nie oddaliła przez to terminu jego zwołania, nie uczyniła go zbędnym. Mogę pana zapewnić, że odczuwam doskonałe prądy chwili obecnej.

Nie traktuję Rady Stanu, jako schowanko przed wołaniem współczesnego ducha demokratycznego, jako wybieg pozornie go zadawalający. W powstaniu Rady Stanu widzę właśnie środek jaknaj-szybszego zwołania sejmu. Musi przecież być jakieś ciało do pewnego stopnia reprezentacyjne, któreby projekt sejmu, opracowany już w szczegółach nawet przez komisję sejmowo-konstytucyjną, b. Tymczasowej Rady Stanu, rozpatrzyło, przyjęło i uchwaliło. Zbyt wielka i poważna to rzecz — przedstawicielstwo narodu — by o jego formie, o warunkach jego powstania miało zdecydować szczuple grono osób. I dlatego zorganizowanie szybkie Rady Stanu uważam za sprawę pierwszorzędne znaczenia.

Rada Stanu jest i z tego względu konieczną, że według brzmienia patentów z dn. 12 września, tylko ona może mieć władzę prawodawczą, że obecnie, kiedy jej niema, żadne prawo nie może być wydane. Sytuacja Rady Regencyjnej i rządu jest z tego powodu w chwili obecnej niezmiernie trudna.

— Jeżeli więc takie kompetencje prawne posiadzie Rada Stanu, czy nie jest możliwym, że rząd z chwilą jej zorganizowania, przestanie się interesować sprawą sejmu? Przecież to będzie najwygodniejsze w świecie dla każdego rządu przedstawicielstwo narodowe, jako że posiadające więcej, niż połowę członków z nominacji.

— Nie podzielam tych obaw. Niech pan zwróci tylko uwagę na sytuację, w jakiej się znajduje Rada Stanu. Kalkulujemy szczerze i otwarcie. Lewicy nie zadowolni.

— Czemu odrazu rząd nie rozpizze wyborów na podstawie choćby ordynacji już opracowanej?

— Organ prawodawczy jest natychmiast koniecznym. Inaczej stopniowe przejmowanie funkcji państwowych jest niewykonalne. Natomiast w moim przekonaniu Rada Stanu winna natychmiast przyjąć ordynację wyborczą, a rząd, jak sądzę, nie będzie miał powodu do zwlekania z organizowaniem wyborów. Nie będzie to rzecz łatwa. Dla przeprowadzenia demokratycznych wyborów potrzebna jest administracja państwowa. Tej jeszcze nie posiadamy.

— Czy Rada Stanu będzie w prawie powołać wojsko?

— Sądzę, że tak. Sprawa ta bowiem jest dzisiaj mniej sprawą polityczną, jak elementarną koniecznością państwową, która nie może być odkładana.

— Czy Rada ministrów uchwaliła już jakiś konkretny projekt wojskowy?



Clagnienie od 15 do 28 stycznia. **LOSZY** Clagnienie od 15 do 28 stycznia.

## Loterji Legionowej

do V klasy do nabycia w Kantorze „Gazety Łódzkiej”, Przejazd 8.

— Tak jest. Póki jest on jednak projektem, trudno mi mówić o szczegółach. Powiem tylko, że przewiduje on pobór jednego rocznika w sile 40,000 do 57,000 ludzi.

— Kiedy, według pana, nastąpi powołanie Rady Stanu?

— Muszę wyznać, że mam pewne obawy, iż to nie nastąpi tak szybko, jak tego pragnie Najdostojniejsza Rada Regencyjna. Sprawa kandydatur wymaga licznych konferencji. Wobec tego, że z sejmików wyjdą prawdopodobnie przedstawiciele pewnych tylko sfer społecznych, nominacje będą musiały być korekturą demokratyczną wyborów. Trzeba będzie zatem powołać przedstawicieli nieuwzględnionych przez wybory klas i interesów. To również może wymagać czasu. Złożenie zatem ciała tego typu, jakim będzie Rada Stanu, nie będzie rzeczą prostą.

## Ostatnie telegramy.

### Ważna Konferencja w Berlinie.

„Berl. Lokal Anz.” donosi, iż w niedzielę gen.-feldm. v. Hindenburg i gen. Ludendorff odbyli dłuższą konferencję z kanclerzem dr. Hertlingiem, po czym przyjęli zostali przez cesarza. Rada koronna nie odbyła się jednak; na dziś wyznaczono sejm u cesarza, na którą zaproszono podobno v. Hindenburga, v. Ludendorffa, kanclerza, podsekretarza stanu von dem Busche i wiele innych wybitnych osób. Sekretarz v. Röderer jest zlekka zaniepokojony i dlatego wątpliwe jest, czy będzie mógł przyjąć udział w konferencji.

„Täg. Rundschau” pisze na ten temat: „Dzisiejsze obrady zadecydują o naszej polityce celów wojny oraz wewnętrznej”.

### Porucznik lotniczy Müller zmarł.

Znany lotnik Müller, kawaler orderu pour le merite, z powodu zepsucia się aparatu spadł na ziemię i został śmiertelnie ranny. Zginął za odczynę niezwykłą, a po 38 swym zwycięstwie.

### Wspólne oświadczenie koalicji.

Berlin 14 stycznia.

„Corriere della Sera” donosi, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów omawiano kwestie polityki zewnętrznej i militarnej.

Sonnino podobno oświadczył, iż możliwym jest wydanie przez rząd koalicyjny wspólnego i dokumentowego oświadczenia.

### Lord Northcliffe w gabinecie wojennym.

Haga 13 Stycznia.

Z Londynu dochodzą pogłoski, że Lloyd George powoła lorda Northcliffe'a do gabinetu wojennego.

### Dalsze upaństwowienia w Rosji.

Petersburg, 13 stycznia.

Komisarze ludowi wydali dekret, że wszystkie własności i urządzenia wszechrosyjskich ziemstw uznane zostały od tej chwili za własność republiki rosyjskiej.

### Ortodoksi o litwakach.

Z Kopenhagi otrzymał „Moment” wiadomość o przybyciu do tego miasta „autorytetu” ortodoksów i rozpowszechnieniu tam przezeń „exposé” o sprawie żydowskiej w Polsce, z którego przytacza następujący ustęp o litwach:

„Oprócz różnic partyjnych, istnieje jeszcze ostre przeciwieństwo między żydami polskimi a litwami. Polacy uważają litwaków za rusyfikatorów i prowokatorów rosyjskich. Oni też reprezentują żądania narodowe i są znienawidzeni przez bardzo wielu żydów polskich. Ortodoksi upatruje w litwaku herezyta i wolnomyśliciela, asymilator—wroga polaków. Litwacy wzgardzają polskimi żydami, uważając ich za coś niższego.”

### Ogłoszenie.

W dołączeniu mego ogłoszenia z dnia 5 czerwca 1917 r. podaję do publicznej wiadomości, że następujące środki spożywcze uznane zostały jako szkodliwe dla zdrowia:

Amerykańska kawa mielona,  
Afrykańska mieszanka kawowa „Kawanna”,  
Kawa czekoladowa „Koffenelli”,  
Kawa czekoladowa „Kofelada”,  
Surogat kawy „Francuska mieszanka zbożowa”,  
Surogat kawy „Lupina” (Lubin).

Te wszystkie surogaty zawierają w sobie nieodczuwane łubin. Mogą one w pewnych wypadkach spowodować ciężkie zażebnięcia i dlatego ostrzegam przed ich zakupem. Przeciw producentom i sprzedawcom wystąpię z surowymi karami, jeśli temi bezwartościowymi środkami spożywczymi nadal targować będą.

Zresztą zwracam uwagę, że łubin jest, w myśl rozporządzenia z dnia 27 czerwca 1917 r. (Dz. rozp. ar. 79), zasekwestrowany i wchodzi wedle § 16 w zakres gospodarki publicznej. Wszelkie używanie łubinu dla innych celów jest w Generał-Gubernatorstwie warszawskim zakazane.

Kto więc wyrabia z łubinu surogaty kawy, uchybia §§ 15 i 16 rzeczonych rozporządzenia i podlega podług § 21 l. c. karze.

Łódź, dnia 8 stycznia 1918 r.  
Cesarsko Niemiecki Prezydent Polic.  
podp. Loeb r s.

## O wychowanie estetyczne.

I.

Dziecko to coś nieuchwytnego, bardzo subtelnego, co wrażliwych uczuć swych płatki ku światu z uśmiechem wyciąga, co pełne pragnień, z niewinną i rozedrganą duszą w świat wstępuje.

Myśl słaba i chwiejna, błąka się w niedalekiej przestrzeni urojeń, snuje się pajęczym zmiennym widziadłem w nieznaną przyszłość.

Dziecko, to taka jasna, niewinna istotka, pragnąca, a nierozbudzona, marząca w snach kwiatowych o cudach baśni, wsłuchana w ułotną melodię swych wizji dzieciennych.

Już na świat przychodząc przynosi ze sobą wrażliwość na piękno. Zarodek uczuć estetycznych tkwi w istocie dziecka.

Zaraz w pierwszym okresie dziecięctwa, widzimy jak radośnie uśmiecha się ono do promyka słonecznego, lub chwytając kwiatek. Dźwięki wywołują wrażenie wprost zadziwiające.

Obserwowałem kiedyś zupełnie maleńkie rozplakane dziecko, uspokoić go nie było sposobu, dopiero pod wpływem łagodnej muzyki maleństwa, cichło, znać było na niem jakieś wzruszenie, błogość, które malowały się na twarzy.

Ze skłonność estetyczną w dzieciach istnieje, łatwo to zauważyć w grach, w zabawach, w zamiłowaniu do rysowania i obrazków. Ale uwaga dziecka jest jeszcze zbyt rozproszona, wrażenia szybko przechodzą, więc zadaniem tego, kto stróżem duszy ma być dziecięcej, jest utrwalić te wrażenia, zatrzymać na nich uwagę dzie-

## Zawiadomienie.

W celu zaoszczędzenia światła Biuro moje z dn. 22 ub. m. czynne jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko do godziny 6 wieczorem

## ALEKSANDER GERSDORF

Konsultent Prawny.

Piotrkowska № 84.

ka, dopomóż w wyszukaniu piękna, nauce chwycić cechy charakterystyczne, rozbudzić wrażliwość na coraz wyższe rodzaje piękna, stopniowo kształcąc jego sąd i ćwicząc pojęty estetyczny.

Nie wolno tu jednak narzucać dziecku swoich wrażeń, niech ono wpróż samo sąd wyda, niech ma odwagę powiedzieć, że mu się niepodobają to, co podziwiają inni, wyrazić szczerze swoje własne wrażenia, potem dopiero uwagę mu zwrócić na coś bardziej pięknego, lub wykazać błąd niedostrzeżony, trzymając się ciągle roli przewodnika, a nie nauczyciela.  
(Dalszy ciąg nastąpi).

Magistrat rozpocznie wkrótce wypłaty odszkodowania kwaterunkowego za pos. ój wojsk i władz wojskowych niemieckich za czas od 6 grudnia 1914 r. i wywa niniejszym interesowanych do zgłaszania swych pretensji na specjalnych formularzach, które otrzymywać można w godzinach biurowych w Wydziale Kwaterunkowym magistratu, Nowy Rynek 14, pokój 30 za opłatą 10 f. za arkusz.

Dla każdego lokalu winien być wręczony oddzielny arkusz.

Podania robione nie na formularzach nie będą wogóle rozpatrywane. Kwity kwaterunkowe winny być dołączane jako dowód.

Podania dotychczas już złożone, a nie załatwione winny być na nowo złożone.

W braku opiekunów prawnych właściciele domów mogą składać wnioski za nieobecnych swych lokatorów.

**MAGISTRAT**  
Wydział kwaterunkowy.

## Teatr COLOSSEUM Teatr

Zachodnia 53

Dvr. Th. Junod.

Codziennie Przedstawienia dla Rodzin. Zupełna zmiana progr.

Przygoda p. Barona w Tyrolu Operetka Sketch z śpiewem i tańcami przez Klimowicza, muzyka Karasińskiego.

Esmeralda et Carlo Duet taneczny Willi Stöss Znakomity Humorysta (na żądanie prolongowany).

W. Klimowicz Polski Humorysta z jego własnym repertuarem.

Morskąją Wołną Wykonawczyni Ros. romansów. Koweska Polska pieśniarka.

M. Fiałkowska w swojej kreacji jako LEGJONISTA. i t. d. 18 N. N.

Początek punktualnie o 8-iej. Ceny miejsc od 1 mk.

Uwaga: Wkrótce przyjedzie Alex Grahmann z jego ostatnią nowością Teatrem Lilliputów.

# CUKIER

w zupełności zastępuje miód sprzedawany przez  
**WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE**  
**TOWARZYSTWO MLECZARSKIE**  
po 4.50 Mk.

Sprzedaz w sklepiek własnych: Andrzeja 3, Piotrkowska 13 i 141,  
Dzielnia 25, Widzewska 126. Sprzedaz hurtowa od 5 l. Al. Kościuszki 29.

## Ogłoszenie.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w środę i czwartek d. 16 i 17 stycznia 1918 roku, o godz. 6 po poł., w sali Towarzyst. Kredytowego m. Łódzi przy ul. Średniej № 19.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

Tracię czytanie budżetu.

Łódź, dnia 11 stycznia 1918 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej S. Jarociński.

Biurowo Reprezentacji Łódzkiej

## Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia

przeniesione zostało do gmachu Siemens, ul. Piotrkowska № 96, II

## Samouczek

Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, szybko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącowym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, uczęca się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących do 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np. ten. 15, 40, 80; mk. 1.50, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-v, XXXVII-a ed po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, Złota 6 w Warszawie, który wysyła 1-zy zeszyt próbný gratis na żądanie

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów  
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 8-9 i od 4-9,  
Panie od 5-6.

## Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9-11 || od 6-8. || Panie od godz. 5-8.

Skórki królicze i zajęcze wycynam wyprawiać. Przędzalniana 31 m. 20.

## Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gatzmana, Pierwsza chrześcijańska lecznica, Siekiewicza 83, parter od 10-6

## Lekcje gry fortepianowej metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zostać można od 2 i pół do 4 i pół. front Szkolna 17 m. 8, II piętro

Młyn motorowy do sprzedania lub wyczerpania. Wiadomość u W. Leśniewskiego i Cieszkiewicza w Aleksandrowie pod Łodzią przy Łódzkiej szosie.

Nauczycielki, nauczycieli, fryzjerki, blanki — wychowawczynie boni — pielęgnarki, ochraniajki; wykwalifikowanych rzemieślników i gospodynie poleca Pierwsza rządne Biuro pedagogiczne i komendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 109.

Sanki, duże bryczki, wóz deskowy, uprząż i para kucy do sprzedania. Przejazd 67.

Sprzedano Maciejowi Florczak 2 woski 400 i 200 rublowe z wystawienia Andrzeja Rolessko.

Zaginął pas port niemiecki, wydany w Ł. dzi. za № 190222/11 XI na imię Bolesława Sowińskiego.